

Linda Brent

## **„Przypadki z życia Niewolnicy, przez nią samą spisane”**

Edycja: L. Maria Child

Tłumaczenie: Monika Hanyż

„Mieszkańcy Północy nic nie wiedzą o Niewolnictwie. Uważają, że to po prostu wieczne zniewolenie. Nie mają pojęcia, jak głęboko degradujące jest to słowo. Gdyby takie pojęcie mieli, nigdy nie zaniechaliby prób obalenia tego okropnego systemu.” – mieszkanka Karoliny Północnej

„Kobiety beztroskie, wstańcie,  
słuchajcie mego głosu!  
Dziewczęta zbyt pewne siebie,  
dajcie posłuch mej mowie!”<sup>1</sup> – Iz, 32, 9

### PRZEDMOWA AUTORKI

Pragnę Cię zapewnić, drogi czytelniku i droga czytelniczko, że przedstawiona tu historia nie jest fikcją. Jestem świadoma faktu, że niektóre z moich przeżyć brzmią niewiarygodnie, niemniej są one najzupełniej prawdziwe. Nie wyolbrzymiałam okropieństw Niewolnictwa, jednak moje opisy niekiedy znacznie odbiegają od faktów – pozbyłam się nazw miejsc, a postaciom nadałam fikcyjne imiona i nazwiska. Nie zrobiłam tego dla własnej korzyści, uważam to po prostu za zwykły gest ludzkiej życzliwości.

Do zadania, którego się podjęłam, nie nadaję się tak, jakbym sobie tego życzyła. Ufam jednak, że moi czytelnicy i czytelniczki wybaczą mi moje braki. Urodziłam się i wychowałam w rodzinie Niewolników i pozostałam w Stanie Niewolniczym przez dwadzieścia siedem lat. Od kiedy przeniosłam się na Północ, priorytetem stała się dla mnie praca, pozwalająca mi zarobić na własne utrzymanie i wykształcenie moich dzieci. Nie zostało mi więc zbyt dużo wolnego czasu, abym mogła nadrobić utracone wcześniej okazje do rozwoju. Zmusiło mnie to do pisania tych stron w nieregularnych odstępach czasu, w przerwach od obowiązków domowych.

Kiedy po raz pierwszy przybyłam do Filadelfii, biskup Paine doradził mi opublikowanie historii mojego życia. Oświadczyłam mu wtedy, że nie mam wystarczających kompetencji do takiego przedsięwzięcia i pomimo tego, że mój sposób myślenia zmienił się od tamtego czasu, to nadal tak uważam. Wierzę jednak, że powody, którymi się kierowałam usprawiedliwią to, co na pierwszy rzut oka może wyglądać na zwykłą zarozumiałość. Nie spisałam swoich doświadczeń w celu zwrócenia na siebie uwagi. Wręcz przeciwnie, o wiele przyjemniejsze byłoby dla mnie przemilczenie tego etapu mojego życia. Nie oczekuję również współczucia. Moim celem jest uświadomienie kobietom mieszkającym na Północy, jak żyją ich współobywatelki z Południa – nadal w Niewoli, cierpiąc tak samo jak ja kiedyś, a niekiedy nawet bardziej. Chcę dodać moje świadectwo do szeregu tych napisanych sprawniejszym piórem, aby pokazać ludziom z Wolnych Stanów prawdziwą definicję Niewolnictwa. Człowiek może zdać sobie sprawę z tego, jak głęboka i odrażająca jest ta otchłań okrucieństwa tylko poprzez własne doświadczenie. Niech Bóg błogosławi tej amatorskiej próbie podjętej w imieniu moich prześladowanych ludzi!

Linda Brent

<sup>1</sup> Przekład: <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=504>